

braźnią, że w swych rozważaniach znamy tylko Chrystusa jako dobrego pasterza. A warto wrócić do myśli nam również przez księgi natchnione podanej, że tak samo Bóg-Ojciec jest naszym pasterzem, który — *propter nomen suum* — nas najczulszą otacza opieką, jak nas poucza psalm 23.

Kraków

Ks. ALEKSY KLAWEK

## Ks. JÓZEF KACZMARCZYK

(1871—1951)

Dnia 29 czerwca 1951 r. zmarł w Krakowie długoletni profesor Pisma św. Uniwersytetu Jagiellońskiego, ks. dr Józef Kaczmarczyk, kanonik Kapituły krakowskiej.

Ks. Kaczmarczyk żył w czasach, kiedy rozpoczął się w Kościele żywy ruch biblijny, studiował i działał w okresie, w którym odbyło się dla biblistyki przejście z mroków do pełnego światła, w którym wszędzie w świecie szerzyło się ogromne zainteresowanie zagadnieniami biblijnymi. Miał on do tych teologów należeć, którzy na polskiej ziemi zaczęli szerzyć zamiłowanie do Pisma św. i licznymi publikacjami wzbogacili polską literaturę biblistyczną.



Nie wielu mieliśmy przed 50 laty ludzi piszących o kwestiach biblijnych; księża Szlagowski, Hozakowski, Kruszyński zaczęli jako pierwsi u nas po Encyklice *Providentissimus Deus* zajmować się głębiej Pismem św. i publikować prace z tego zakresu. Obok nich stanęli niebawem ks. Józef Archutowski, Wilhelm Michalski, Władysław Szczepański i ks. Kaczmarczyk.

Ks. Józef Kaczmarczyk urodził się w r. 1871 w Nowym Targu.

Tu wpatrywał się codziennie w turnie tatrzańskie, tu nauczył się kochać piękno przyrody i majestat naszych gór, które mu aż do końca życia dawały chwile wytchnienia i odpoczynku i które w nim wyrobiły szczególne umiłowanie wszystkiego, co piękne i wspaniałe. Była w ś. p. Karczmarczyku dusza artystyczna, silnie go pociągająca do malarstwa, podniecająca go silniej aniżeli zmysł naukowy. To było powodem, że chociaż miał zrozumienie i poważanie dla nauki jako takiej, jednak nie kusił się o samodzielne badania. Ale mimo to — będąc profesorem biblistyki — uważał za swój święty obowiązek, by wiadomości teologiczne zdobyte wśród długich lat studiów przekazywać innym — słowem na wykładach, a pismem w licznych publikacjach. Jeszcze na łożu śmierci trzymał pióro w ręku i kończył komentarz do Listów Katolickich. Może nawet za mało ceniono dotąd jego pracowitość, bo teraz, zestawiając jego bibliografię, przekonujemy się, że wcale pokątny jest jego dorobek, że jego książki i broszury rozchodziły się w tysiącach egzemplarzy.

Po ukończeniu studiów teologicznych na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w r. 1894, był przez pewien czas czynny w duszpasterstwie jako wikary w Andrychowie. Wkrótce jednak przeniósł się do Krakowa, by przygotować się do doktoratu, a następnie wyjechał do Innsbrucka, Monachium i Wrocławia, gdzie się zapoznał z głośnymi wówczas biblistami: Bardenhewerem w Monachium, Nisiusem i Flunkem w Innsbrucku, Schaeferem i Scholzem w Wrocławiu. W roku 1903 habilituje się w Krakowie z zakresu introdukcji do Nowego Testamentu na podstawie pracy pt. „Ireneusz z Lugdunu a nasze Ewangelie“. W roku 1909 obejmuje tamże wykłady z zakresu biblistyki Nowego Testamentu, z początku jako docent, później w charakterze profesora nadzwyczajnego i zwyczajnego. Wytrwał na tym stanowisku, — z przerwą w latach wojennych 1939—1945 — aż do grudnia 1948, kiedy go z racji wieku przeniesiono w stan spoczynku. Kilka razy piastował godność dziekana Wydziału Teologicznego U. J.

Przez 49 lat wykładał ś. p. ks. Karczmarczyk egzegezę Nowego Testamentu słuchaczom teologii, z początku alumnom seminarium krakowskiego, a później także studentom z diecezji katowickiej i częstochowskiej. Zaskarbił sobie miłość ich wszystkich, bo był dla nich nie tylko profesorem, ale przede wszystkim życzliwym przyjacielem, bo nie znał dumy i zarozumiałości. W roku 1939—40 wraz

z innymi profesorami widzimy go w obozie w Sachsenhausen za Berlinem. Nieraz wspominał później przeżycia obozowe, które mu tyle nasunęły refleksji.

Wszystko, co posiadał, rozdawał biednym, a w testamencie przekazuje całe swoje mienie na rzecz akcji charytatywnej. Był to naprawdę „dobry człowiek“, pełen wiary w stosunku do Boga a pełen dobroci w stosunku do ludzi, kochający piękno w sztuce i przyrodzie jako odzwierciedlenie Majestatu Bożego, a oddany całą duszą uczniom, kolegom i przyjacielom.

### AVE PIA ANIMA!

Oto spis najważniejszych prac, ogłoszonych przez ś. p. prof. Kaczmarczyka:

1. Ireneusz z Lugdunu a nasze Ewangelie. Studium krytyczne. Kraków 1901, str. 105.
2. Jak dawne są nasze Ewangelie, w „Przeglądzie Kościelnym“ IV (1903) 19—36, 95—102, 356—366; V (1904) 20—26, 267—288.
3. Religia Katolicka a postęp, Lwów 1906, str. 16.
4. Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, podług I listu św. Pawła do Koryntian XV, 3—8, Lwów 1909, str. 28.
5. Bóstwo Chrystusa istotą Ewangelii, Kraków 1910, str. 136.
6. Bóstwo Chrystusa podstawową prawdą chrześcijaństwa, Poznań 1911, str. 110 (skrót popularny pracy pod nr. 5).
7. Ewangelie. Studium krytyczne, Kraków 1915, str. 341.
8. Jezus Chrystus w obcowaniu z przyrodą i z ludźmi, w „Gazecie Kościelnej“ 1924, 65—66, 90—91, 102—107, i odbitki.
9. Hermeneutica sacra, Kraków 1927.
10. Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, Lwów 1929, str. 128.
11. Kaźń krzyża u starożytnych (Krzyż Zbawiciela), Kraków 1931 (Odbitka z „Głosu Narodu“) str. 16.
12. Męka Jezusa Chrystusa podług czterech Ewangelii, Kraków 1932, str. 210.
13. Hermeneutica biblijna (wykłady), Kraków 1932.
14. Hołd Magów, Kraków 1932 (odbitka z „Głosu Narodu“).
15. Charakter Jezusa Chrystusa, Kraków 1935, str. 179.
16. Uniwersalizm Ewangelii a nacjonalizm u św. Pawła, Warszawa 1935 (Odbitka z książki pamiątkowej: „Nasza Myśl Teologiczna“, tom II, 1935), str. 11.
17. Wykład modlitwy Pańskiej, Kraków 1938, str. 109.
18. Życie i działalność Jezusa Chrystusa w świetle czterech Ewangelii. Kraków 1949, str. 431.
19. W rękopisie: Życie i działalność św. Pawła na tle jego listów (około 600 stron).
20. W rękopisie: Listy Katolickie (około 350 stron).

Kraków

Ks. ALEKSY KLAWEK